Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok II. Dębica, dnia 1 marca 1933 r. Nr. 5.

NUMER POJEDYŃCZY
20 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 4 — zł.
kwartalna . . 1 10 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa miesięcznie:
1/4 str. 20 zł 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

15-lecie bojów pod Rarańczą i Kaniowem.

Rarańcza—Kaniów, to miejscowości, które dumą napełniają serce Polaka i chlubnie zapełniają złotemi głoskami karty historji narodu obok Stoczka, Wawru, Racławic.

Tydzień jeszcze nie minął od chwili, gdy Niemcy i Austrja ręką Czernina przypieczętowały w dniu 9 lutego 1918 pokój brzeski, odrywając od Polski ziemie rdzennie polskie na rzecz Ukrainy i dokonując w ten sposób czwartego rozbioru. Polska przywdziała żałobę i na gmachach miejskich powiały czarne chorągwie na znak protestu.

W drugiej brygadzie legjonowej, stojącej wówczas na froncie besarabskim, żywe poruszenie. Odbywają się tajne, poufne zebrania oficerów i żołnierzy. Wszyscy wśród ogólnego wzburzenia zgodnie głosują, żeby natychmiast przejść granice i połączyć się z generałem wojsk polskich w Rosji Dowbor-Muśnickim, który w gotowości czeka chwili, by wkroczyć do Królestwa.

Dowódcy pułków opracowali plan przedarcia się przez front austrjacko-niemiecki, który brygadjer Haller zaaprobował i przeprowadzić postanowił za wolą lub wbrew woli generała Zielińskiego, ówczesnego dowódcy Legjonów ze strony Austrji.

Ciemna noc z 15 na 16 lutego 1918 sprzyja zamiarom, lecz polowa żandarmerja austr. wpadła na trop i zaalarmowała sztab austr. Mimo oporu wrogów 100 oficerów i około 1800 legjonistów, t. j. sztab Brygady, 2 i 3 p. p. Legj. przeszły wśród całonocnej walki i trudu, wśród huraganowego ognia armat, labirynt trzech pozycyj pod Rarańczą i weszły wgłąb Ukrainy w chwili, gdy wódz Legjonów więziony był w Magdeburgu, w kraju dogorywa Wehrmacht, a większość legjonistów, rozproszona po różnych frontach, czeka z utęsknieniem „Czynu".

Brygada maszeruje ku Dnieprowi; aż tu nagle u kresu marszu pod Kaniowem 11 maja 1918 r. zabłysły bagnety i zagrzmiały działa niemieckie, grożąc niechybną zgubą zmęczonym 600 km. marszem bohaterom.

Trzeba było spłacić jeszcze jeden dług za bohaterski czyn. Spłacono go ochotnie stratą kilku oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy na 1500 zabitych i rannych Niemców.

Szczątki tych oficerów po tylu latach spoczęły w piętnastą rocznicę spokojnie na ojczystej ziemi na Powązkach w Warszawie, pożegnane poraz wtóry przez kolegów i wdzięczną Ojczyznę.

Wiara w spełnienie ideowego zadania porwani, ziścili nasi żołnierze wiernie cele, jakie sobie pod Rarańczą wytknęli.

Zaprotestowali oni zbrojnym czynem przeciw czwartemu rozbiorowi Ojczyzny.

Poszli dobrowolnie na dalekie szlaki tułaczki na Murmań, na tajgi Syberji, by skupić się we większą gromadę. A choć wielu ich legło wśród śniegów syberyjskich lub naddońskich stepów, reszta wróciła przez Francję szczęśliwie do wolnej i niepodległej Ojczyzny dokończyć swego dzieła, zaślubić morze, wreszcie powitać tych, co zagarnięci przemocą pod Rarańczą, poszli cierpieć w obozach Husztu, Saldoboszu i więzieniach Marmarosz-Szigetu.

Zygmunt Majewski, Kraków.

Nowe prądy w ekonomice świata.

(Dokończenie).

System karteli i trustów zniszczył z biegiem czasu — praktycznie rzecz biorąc — możliwość rywalizacji, w zasadzie potrzebną, skutkiem zbyt wielkiej przewagi pod każdym względem tych koncernów. Zbiorowe zaś antagonizmy współzawodniczących grup koalicyj kapitalistycznych, walczących z całą bezwzględnością, wywierał i wywiera swój przemożny wpływ na rządy państw, powodując między niemi ostre konflikty, których tragicznym przykładem była wojna światowa.

Przewaga ta dała się odczuć nietylko wewnątrz poszczególnych krajów, lecz co dziś ważniejsze, na platormie międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Widzimy dzisiaj wyraziście dwa typy państw: państw kapitalistycznie czynnych, w których koncentrują się kapitały i zakłady przemysłowe i państw kapitalistycznie biernych pod względem kapitałów i zakładów przemysłowych niezasobnych. Pierwsze korzystają ze swej przewagi ekonomicznej kosztem drugich. Kraje te w miarę wzmacniania się wpływu kapitalizmu tracą w coraz szerszym zakresie swą niezależność gospodarczą na rzecz przewag kapitalistycznych krajów uprzemysłowionych, popadając w skrajną nędzę.

Nie są one tylko eksploatowane jako rynki zbytu, nietylko przemysł ich niszczeje, ale nadto tracą one tereny surowców wszelkiego rodzaju (kopalnictwo, leśnictwo, rolnictwo i t. p.).

W miarę postępu tych procesów ekonomicznych tracą one możność naprawy stale pogarszających się stosunków społecznych. Staczają się one dalej w przepaść nędzy przy olbrzymim wzroście bezrobotnego proletarjatu.

Tu jednak zaczyna następować reakcja tego stanu rzeczy, zaczynają wchodzić w czyn, w życie nowe idee, nowe prądy, nowe wskazania, roztrząsane poprzednio w dziełach różnych ekonomistów świata.

Pokój wersalski wyzwolił z niewoli szereg cały nowych państw. Były to narody przeważnie kapitalistycznie bierne. Wyzwoliwszy się z pod supremacji politycznej, tworząc nowe organizmy państwowe, zaczęły wyzwalać się powoli także z pod supremacji gospodarczej. Powszechnem się stało hasło samowystarczalności gospodarczej.

Przed inwazją obcych towarów, obcego kapitału zaczęto bronić się dużemi stawkami celnemi i innemi zarządzeniami w tym kierunku.

Samodzielność polityczna tych nowych organizmów, nietylko państwowych ale i gospodarczych, stwarza niepokonalną zdaje się przeszkodę do dalszego rozwoju kosmopolitycznego kapitalizmu w dotychczasowem tempie. (Jenner).

Niepodległość polityczna stwarza tedy konieczne, a tak niezmiernie ważne warunki dla ekonomicznej i społecznej przyszłości tych krajów.

Kapitał kosmopolityczny nie daje naturalnie za wygraną i stara się wszelkiemi sposobami rozbić te mury ochronne, te granice celne, by móc dalej szeroko i nieograniczenie ekspandować.

Pomijając poczynania na drodze dyplomatycznej państw kapitalistycznie czynnych do celnego rozbicia granic, do pomocy wzięto sobie cały sztab pisarzy, dyplomatów, dziennikarzy, rozwijających działalność swoją w tym właśnie kierunku. Jako przykład służyć mogą koncepcje Pan-Europy Hr. Coudenhove-Kallergi, czy ogólny związek celny Brianda, — wszystkie te koncepcje mają na celu uchylić znaczenie granic politycznych, względnie gospodarczych, jako hamujących rozmach kosmopolitycznego kapitalizmu i jako protegujących produkcję narodową.

W tem krótkiem oświetleniu stosunków gospodarczych świata odrazu zauważyć można ogromne znaczenie wolności politycznej nietylko z punktu widzenia romantycznego patrjotyzmu, ale także dla ukształtowania się przyszłych stosunków gospodarczych nowego państwa, wydźwignięcia się jego z roli dawnego parjasa państw kapitalistycznych do poziomu godnego siebie.

Czem jest z tego punktu widzenia wolność Polski, jak stosunki te odbiły się na nowem państwie polskiem, jakie wnioski i wskazania na przyszłość wyciągnąć należy z przebytego doświadczenia, postaram się oświetlić w przyszłym artykule.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Florjańska 14. Tel. 125.50.
Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409 Koło Kraków.
Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dąbrowa ad Tarnów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

KALENDARZYK P. W. KOŁA KRAKOWSKIEGO na miesiąc marzec 1933 r.

3 marca piątek od godz. 18—19 wykład w kasynie garniz. odwołany; od godz. 19—20 gimnastyka o POS.

5 marca niedziela od godz. 10—11 gimnastyka o POS.; od godz. 11—12 wykład ppor. Iwaszkiewicza „O organizacji armji".

6 marca poniedziałek od godz. 19—20 gimnastyka o POS.

10 marca piątek od godz. 18—19 wykład zorganizowany przez ZOR. wygłosi prof. rektor U. J. Dr Siedlecki Michał p. t. „Wartość morza dla Polski" (z przeźroczami); od godz. 19—20 gimnastyka o POS.

12 marca niedziela odpada ze względu na Walne Zgromadzenie Delegatów okręgu w Krakowie.

13 marca poniedziałek od godz. 19—20 gimnastyka o POS.

KOMUNIKAT OKRĘGU.

Walne Zebranie Delegatów Kół Okręgu krak. 12 marca br. godz. 10 — przypomnienie.

Sprawozdania ze szkolenia członków.

Stosownie do uchwały i zlecenia Zarządu Głównego i Rady Związkowej z dnia 12 lutego br., Koła przedłożą możliwe dokładne sprawozdania z czynności PW. i szkolenia wojskowego członków. Sprawozdania te prosimy nadsyłać w podwójnych egzemplarzach, pismem maszynowem, jeden z egzemplarzy będzie odesłany do Zarządu Głównego, skąd do Min. Spraw Wojsk.

Strzelania z broni małokal. o mistrzostwo ZOR. Okręgu krakowskiego.

W przypomnieniu poprzednich komunikatów podajemy, iż termin konkursu w strzelaniu o mistrzostwo ZOR. Okręgu krakowskiego naznaczony został na czerwiec br.

Zarządy Kół zapodadzą niniejszy swym członkom do wiadomości i wyślą swych najlepszych strzelców, po przeprowadzeniu u siebie podobnych zawodów, do Krakowa. Bliższe dane, dzień tut. zawodów, regulamin, nagrody, oznaczy sekcja strzelecka n. Związku.

Mistrzowie Okręgów Z. O. R. odbędą zawody w Lublinie (wzgl. w miejscu Zjazdu Delegatów okręg.) w lipcu br. o mistrzostwo Związku i nagrodę przechodnią Związku.

Wkładki, ryczałty, raporty.

Koła, które zalegają z opłatą wkładek jeszcze za r. 1932, proszone są o wyrównanie zaległości, ewent. o nadesłanie raportów Zarządu Koła.

KOMUNIKAT KOŁA KRAKOWSKIEGO.

Walne Zgromadzenie członków Koła krakowskiego 2 marca br., godz. 18 — przypomnienie.

Zawody w strzelaniu o mistrzostwo ZOR. Koła krak. odbędą się w maju br. Bliższe dane zapoda osobno sekcja strzelecka n. Związku.

Zaległości, urgens.

Wielu członków zalega z wkładkami i mimo korespondencyjnego upomnienia nie wyrównuje zaległości.

Kolegom, którzy zalegają (bez usprawiedliwienia) z zapłatą wkładek za I. półrocze 1932 r., wstrzymamy z konieczności wysyłkę komunikatów, zaś zalegających za r. 1931 wykreślimy ze Związku.

Zniżki do teatru m. im. J. Słowackiego.

Na przedstawienia we wtorki, w trzeci dzień po premierze, członkowie mogą korzystać z 50% zniżek z ceny biletów. W dnie te powtarzana jest zwykle sztuka (premiera) z soboty. Zgłoszenia od czwartku do soboty przyjmuje z grzeczności pan inż. Alamowicz, telefon Nr. 170.66, do godz. 15, wzgl. w lokalu Związku w sobotę, godz. 18—18.30.

Ceny: loża parter i I. p. 13.10 zł., II. p. 10.60 zł. fotele 4.40 zł., I. krzesła 3.90 zł., II. krzesła 3.40 zł. itd. Ceny do wglądu w lokalu.

Patenty oficerskie.

Zarząd Koła przyjmuje dodatkowe zgłoszenia na patenty. Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 5 marca br.

KOŁO BIAŁA.

W dniu 19 stycznia br. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła w „Czytelni Polskiej" w Białej.

Obecni: przedstawiciele wojskowości pp. ppłk. dypl. Kruk-Śmigła, major Kutyba, por. Kryciński, prezes Federacji p. starosta Dr Alberti, prezes Związku Legjonistów p. prof. Lubaś, — delegaci Związku rezerwistów, Z. O. R. Bielsko, oraz 47 członków.

Porządek dzienny: jak podano w komunikacie z dnia 1 stycznia br.

Ad pkt. 10) i 11) porządku dziennego wybrano **Zarząd:** prezez kol. Bastgen Lucjan mjr. w st. sp., wiceprezes Chrobak Józef kapt. rez.

Członkowie Zarządu: kol. Mielnicki Tadeusz por. inw. (sekretarz), kol. Dzień Wacław kap. rez. (skarbnik), kol. Goworek Wiktor kpt. w st. sp. (ref. PW. i WF.), kol. Goyski Adam kpt. rez., kol. Inż. Rokitowski Władysław por. rez., kol. Inż. Stankiewicz Feliks por. w st. sp., kol. Zajączek Franciszek por. rez., kol. Dawidson Władysław por. rez., kol. Dudek Franciszek ppor. rez., kol. Szlósarczyk Józef ppor. rez., kol. Łapiński Jan ppor. rez.

Zastępcy: Ks. Kan. Żak Franciszek kapelan rez. kol. Lankosz Kazimierz por. rez., kol. Kawiak Władysław ppor. rez.

Komisja rewizyjna: kol. Dr Figiel Wojciech kpt. rez., kol. Jędrzejowski Eugenjusz kpt. rez., kol. Gruszka Jan Kanty ppor. posp. rusz.

Delegaci na Zjazd Okręgowy: kol. Inż. Rokitowski Władysław por. rez., kol. Mielnicki Tadeusz por. inw., kol. Dzień Wacław kpt. rez., kol. Goworek Wiktor kpt. rez.

Ad pkt. 14) uchwalono następujące wnioski na Okręgowy Zjazd Delegatów:

1) Wniosek: Walne Zgromadzenie Z. O. R. w Białej poleca delegatom Koła wystąpić na Walnem Zgromadzeniu delegatów z wnioskiem zmiany statutu ZOR. w sensie przyjmowania podchorążych na członków zwyczajnych Związku.

Odrzucenie bowiem tegoż umotywowanego wniosku Okręgu Wileńskiego w Gdyni uważa Walne Zebranie ZOR. w Białej za bardzo szkodliwe dla prac ZOR, tembardziej że powody odrzucenia tego wniosku zupełnie nie są znane szerszemu ogółowi Kolegów.

2) Wniosek: Walne Zgromadzenie Z. O. R. w Białej poleca delegatom Koła wystąpić na Walnem Zgromadzeniu delegatów z wnioskiem zmiany statutu w sensie większej kontroli nad majątkiem i funduszami poszczególnych Kół, a wniosek swój motywuje tem, że poszczególne Koła często tworzą się i zamierają i nigdzie nie można się dowiedzieć, co stało się z majątkiem zamierającego Koła.

Majątek zaś poszczególnych Kół jest własnością całego Związku, chyba że Walne Zgromadzenie danego Koła postanowi inaczej.

Kpt rez. B. Stala
PW. i sprawy wojskowe.

PROGRAM WF. i PW. NA ROK 1932/33.

(Ciąg dalszy).

III.

Dyrekcje szkół i grona nauczycielskie obowiązane są stale opiekować się pracą i potrzebami hufca, przyczyniać się do propagowania idei PW. i wychowania państwowo-obywatelskiego na terenie opiek rodzicielskich, oraz do zorganizowania przez nie pomocy materjalnej hufcom przez zakup umundurowania, udzielania zasiłków na obozy letnie i t. p.

Kontrolę nad porządkiem wewnętrznym w hufcu szkolnym sprawuje z ramienia władzy szkolnej względnie Rady Pedagogicznej t. zw. kierownik pedagogiczny, zwykle nauczyciel ćwiczeń cielesnych danego zakładu, będący oficerem lub podchorążym rezerwy i posiadający kwalifikacje wychowawcze; może również prowadzić wykłady i ćwiczenia praktyczne te, które nie są zastrzeżone przez komendanta hufca, lecz wówczas jest jemu podległy jako instruktor. Kierownik pedagogiczny obowiązany jest bywać na wszystkich zajęciach hufca, za co zostaje specjalnie wynagrodzony. Kierownikowi, o ile jest oficerem rezerwy, przysługuje prawo występowania w mundurze wojskowym podczas ćwiczeń i występów hufca, na świętach PW. O ile nauczyciela oficera rezerwy w danej szkole niema, może kandydować oficer rezerwy innej szkoły, lub osoba niezwiązana zawodowo ze szkolnictwem, posiadająca jednak cenzus wiedzy i praktyki wojskowej.

Za szkolenie hufca odpowiedzialni są komendanci powiatowi, którzy otrzymują programy minutowe od komendantów obwodowych. Na posiedzenia Rady Pedagogicznej zapraszani są z urzędu komendanci powiatowi PW.; władze wojskowe troszczą się o sprzęt i broń, o zaopatrzenie materjalne, jak również o personel kierowniczy i instruktorski, jak również o bezpłatny przejazd do obozów letnich, wyżywienia w czasie pobytu w obozie i innych świadczeń PW. Młodzież w obozie podlega przepisom i regulaminom wojskowym. Uczniowie zaopatrują się na własny koszt w przepisowe mundury PW., a jako nakrycie na głowę obowiązuje czapka szkolna odnośnego zakładu naukowego.

W ciągu roku szkolnego oprócz 2 godzin każdego tygodnia, objęte są programem 2 dni na półdniowe i całodzienne ćwiczenia i gry polowe, połączone z wycieczkami krajoznawczemi, z końcem zaś roku szkolnego w maju lub czerwcu 2 dni na jednorazowe ćwiczenie w biwakowaniu, wyłącznie jednak w czasie trwania egzaminów maturalnych.

Osobnym okólnikiem Min. W. R. i O. P. z dnia 11 maja 1928 jest uregulowaną organizacja hufców szkolnych żeńskich.

Zaprawa marszowa — por. Dr Mazurek.

Regulamin Piechoty, cz. I. i R. P., wyciąg cz. II., 1931.

Instrukcja walki bagnetem, 1928.

Instrukcja grenadjerska, 1923.

Jazda na nartach — mjr.Ziętkiewicz.

Gimnastyka, cz. I. i II. — W. Sikorski.

Gry ruchowe dla wojska i stowarzyszeń — kpt. Mierzejewski i kpt. Szydłowski.

Prawidła gier drużynowych — Min. WR. i OP.

Statut, regulamin, przepisy Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Przepisy piłki siatkowej, koszykowej Polskiego Związku gier sportowych.

Regulamin zawodów narciarskich.

Regulamin państwowej odznaki sportowej, obowiązujący od 15 maja 1932.

Instrukcja strzelecka, cz. I., II. i III.

Instrukcja o broni, cz. I., II. i III.

Instrukcja o karabinku sportowym — M. S. W.

Karabinki mało kalibrowe — Podoski.

A B C strzelania — Podoski.

Powszechny sport strzelecki, uprawiany bronią mało kalibrową, kal. 22 — płk. dypl. Pieniężek.

Sport strzelecki i jego trening — gen. Marjański.

(Dokończenie nastąpi).

O przeniesienie Inspektoratu podatkowego z Ropczyc do Dębicy.

W „Nowym Dzienniku" z dnia 11 lutego 1933 Nr. 12 pojawił się artykuł pod przesadnym tytułem: „Gehenna podatkowa w powiecie ropczyckim", który ma być apelem do pana prezesa Izby Skarbowej w Krakowie, ażeby bronił płatników (czytaj: malkontentów podatkowych) z Dębicy przeciw nakładanym przez „chadecką" komisję szacunkową podatkom.

Że ostrze artykułu nie jest wymierzone przeciw rzekomym „chadekom", lecz przeciw chrześcijanom w komisji, tego nie potrzeba udowadniać. Trudno jednak. Niechrześcijański autor artykułu winien zrozumieć, że w państwie chrześcijańskiem, jakiem jest Polska, wolno zasiadać we wszelkich komisjach nietylko żydom, którzy i tak zawładnęli najważniejszemi dziedzinami naszego życia, lecz również — śmiemy twierdzić — i chrześcijanom. Czy wolno nam tak twierdzić, śmiemy was zapytać, rozgrymaszeni panowie malkontenci?!

Autor artykułu mija się z prawdą twierdząc, że podatek dochodowy za rok 1932 podwyższono w stosunku do lat poprzednich o 100% do 300%. Prawdą zaś jest fakt, że dodatek kryzysowy do tego podatku, który to dodatek w latach poprzednich nie istniał, został zaś obecnie wprowadzony ze względu na potrzeby Państwa, podwyższył istotnie o ustawą przewidziany procent skrupulatnie i umiarkowanie wymierzony podatek dochodowy za rok podatkowy 1932. Rząd wprowadzając w życie wymieniony dodatek kryzysowy do podatków, miał — oczywiście — na oku podwyższenie swoich dochodów, przeciw zatem podwyższeniu podatku dochodowego o ten właśnie dodatek kryzysowy, panowie krzykacze nic nie poradzą!

W powiecie ropczyckim zakorzenił się od dawna duch intrygi i knowań przeciw władzom; szczególnie zaciekle a podstępnie walczono tu zawsze przeciwko inspektorom podatkowym i niektórym członkom komisyj szacunkowych, ażeby uniemożliwić im należyte spełnienie ich obowiązku. Malkontenci w Dębicy niepoślednią odgrywają rolę w tych intrygach, brak zaś silnej władzy na miejscu i zupełna bezkarność rozzuchwala ich coraz bardziej. Porośli w pierze na gruncie chrześcijańskim kupcy niechrześcijańscy, bronią się zaciekle przeciwko daninom na rzecz Państwa, w którem żyją i tyją; dzięki zaś bogactwu swemu wyrobili sobie poważne znajomości i stosunki w kołach miarodajnych i chełpią się publicznie, że los każdej instytucji i każdego urzędnika mają w swoim ręku.

Dlatego czas już najwyższy, ażeby z zapadłych Ropczyc przeniesiono tu władze i urzędy powiatowe, ażeby one miały sposobność rzeczywiście wejrzeć w każdą komórkę tutejszego życia zbiorowego, oraz ażeby wreszcie przystąpiły do stosowania środków zaradczych przeciw miejscowym żywiołom nieładu i anarchji.

Pan inspektor podatkowy przekonałby się też wówczas przez obserwację na miejscu, że niejeden z tych w Dębicy, którzy przeciwko niemu obecnie ujadają z powodu rzekomo wysokich podatków, mógłby ponosić wyższe ciężary finansowe na rzecz Państwa.

Nasza gmina w dobie obecnej.

Miasto odżyło jakby po przebyciu ciężkiej, długotrwałej choroby. Troska o dobro i przyszłość gminy, dręcząca przez szereg lat każdego obywatela, patrzącego na złą gospodarkę Zwierzchności z panem burmistrzem na czele, znikła jak straszne, koszmarne widziadło, pozostawiając jednak w sercach dreszcz trwogi przed tem, co będzie.

Przez szereg lat takie instytucje, jak Zarząd gminy i Kasa Stefczyka pozostawały w rękach niepowołanych. Jakie następstwa tego? Burmistrz i równocześnie przełożony Kasy, wierząc, że nikt tak wysokiej osobistości, bronionej ponadto tytułem prezesa BB., nie ośmieli się naruszyć, a nawet słowem dotknąć, rządził samowładnie, dysponując funduszami według własnego „widzimisię".

I przechodziły pieniądze z kasy Stefczyka do kasy gminnej, a gdy groziła lustracja, z kasy gminnej do Kasy Stefczyka; gdy brakło i tych, to od czego weksle z pieczęcią gminną!

I co z tej gospodarki dobrego wynikło dla miasta? Dotąd nie zdobyto się nawet na straż ogniową i najkonieczniejsze dla niej przybory.

Chodników przybyło, ale koło bożnicy i do Lauferów i Wiedersponów, a do szkoły chodzą dzieci po błocie; za to dom Gorlitzera otoczony cały chodnikami! Dla gmin podmiejskich nie zrobiono nic i odebrano im nawet stróżów nocnych.

Pozostało w obu instytucjach bagno, które przy najlepszych chęciach obecnych kierowników będzie wymagało dużo lat ciężkiej pracy, by je usunąć. Same zaległości najpilniejszych spłat w gminie sięgają sumy 40.000 zł.

Dziś, gdy władze nasze wglądnęły wreszcie w tą sprawę i usunęły tego dostojnika od „żłobu", nie potrzebujemy chyba dawać nowych wskazówek obecnemu kierownikowi nawy gminnej. Dosyć wykazaliśmy usterek w gospodarce gminnej. Zło tkwiło w samym Zarządzie i Komisji rewizyjnej, gdzie kryło się to i owo, a co później nie dało się już naprawić. Przedewszystkiem oprzeć się trzeba na rdzennych, poważnych obywatelach miasta, którzy mają piastować mandaty radnych za zasługi, nie za zbrodnie. Przeprowadzić sanację funduszów gminnych. Usunąć niepotrzebnego i niefachowego a kosztownego adjunkta administracyjno-gospodarczego. Stworzyć budżet realny, bo obecny jest zbyt rozdęty i wskutek ciężkich warunków gospodarczych nie jest w stanie ściągnąć preliminowanych funduszów. Zreorganizować i wciągnąć do pracy poszczególne Komisje gminne, których były burmistrz rozmyślnie nie wzywał do pracy, bo były niewygodne dla jego przemądrzałych a despotycznych rządów.

Trzeba też wszelkiemi siłami starać się o przeniesienie władz powiatowych do Dębicy, gdyż obecność starosty w mieście wpłynie z pewnością dodatnio na porządek i gospodarkę miejską. Przedewszystkiem zaś wyzbyć się dotychczasowego przydługiego i błyskotliwego „bujania słonia w karafce".

Podłoga betonowa w rzeźni miejskiej.

Jako najnowszy typowy przykład „umiejętnego" i „oszczędnego" rządzenia groszem publicznym zarządu naszego miasta, niech posłuży następujący fakt:

Działo się to w listopadzie 1932 r.

W rzeźni miejskiej postanowiono zrobić nową podłogę betonową, ponieważ stary beton był już zniszczony. W tym celu sprowadzono dwóch obcych „fachowców" od ubijania betonów (widocznie w Dębicy nikt nie umie ubić podłogi betonowej) i ugodzono ich do tej roboty za wynagrodzeniem dziennem po 9 i 12 złotych. „Fachowcy" rozpoczęli robotę oczywiście od rozbijania starego betonu, a praca ta pochłonęła kilka dni roboczych, poczem ubijano nowy beton. Ubito go zaś tak dobrze i mocno, że po wykończeniu go krowy upadające po zabiciu wybijały rogami dziury w tej „nowej" betonowej podłodze. Po miesiącu zaś można było wywiercić scyzorykiem dziurę w tym nowym „betonie", bo z „oszczędności" użyto piasku nie z Wisłoki, lecz kopanego, a więc z iłem.

Po to więc trzyma się w gminie adjunkta administracyjno-gospodarczego, po to sprowadza się obcych „fachowców", by roboty magistrackie były wykonywane naprawdę „pod psem".

Czy Zwierzchność gminna nie zastanowiła się nad tem, że w Dębicy jest kilkuset bezrobotnych, którym przedewszystkiem należy dać zajęcie, zaś fachowców do betonów można dostać po 3 złote dziennie; wystarczyło zatem nająć jednego robotnika za 3 zł., a dwóch czy trzech po 2 zł. dziennie i byliby — jeżeli nie lepiej, to z pewnością nie gorzej — wykonali tę robotę. Byliby także — jako tutejsi obywatele — poczuwali się do obowiązku zwrócić uwagę panu adjunktowi administracyjno-gospodarczemu, że do ubijania betonu musi być użyty piasek rzeczny, a nie kopany.

Za te prawie 400 zł., które pobrali dwaj „fachowcy" za 18 dni roboczych, można było dać zajęcie kilkunastu bezrobotnym przez kilkanaście dni. Jeżeli zaś Zwierzchność uznała, że sprowadzenie tych obcych „fachowców" jest nieodzowne dla dobra nietylko tych „fachowców", to do wyjęcia starego betonu należało już bezwzględnie użyć tylko ludzi miejscowych, a nie płacić obcym za tę robotę potrójne czy poczwórne ceny, skoro dla miejscowych niema zajęcia i pieniędzy!

Komitet bezrobotnych także nie mógł w tej sprawie ingerować, no... bo prezesem Komitetu do spraw bezrobocia jest sam pan burmistrz. **H.**

Czy sprawiedliwie?

Prawo pociągania do odpowiedzialności za popełnione winy i wymiar grzywny wymaga od tego, kto prawo to posiada, dużej dozy umiejętnego uwzględnienia stosunków majątkowych skazanego, by był w możności — bez uszczerbku dla własnej rodziny — nałożoną nań grzywnę uiścić. Kary bowiem nie wymierza się po to, by kogoś niszczyć lub popchnąć go na drogę występku, lecz kara ma być nauką, że czegoś nie należy czynić.

Chodzi nam o fakt, jaki zaszedł w tutejszym Magistracie przed kilku dniami: trzech strażników gminnych zostało ukaranych za przekroczenie służbowe grzywną po 100 złotych przez urzędującego obecnie wiceburmistrza p. Staronia.

Zastrzegamy się, że nie występujemy tutaj przeciw ukaraniu winnych, bo ukarać ich należało, jednak sam wymiar kary był bezwzględny i niesprawiedliwy. Jeżeli takiemu strażnikowi miejskiemu, który ma pensji miesięcznej 100 do 130 zł., wymierza się za przekroczenie grzywnę 100 zł. i zagraża mu się, że się go wyrzuci, jeżeli na zapłacenie tej grzywny się nie zgodzi, to zapytujemy p. wiceburmistrza, czy zastanowił się nad tem, z czego ten strażnik ma utrzymać swoją rodzinę przy i tak już głodowej pensji? Czy przez to nie zmusza się go, by poszedł na drogę występku?

Obawiamy się, by tem swojem bezwzględnem postąpieniem p. Staroń nie dowiódł, że nie stanął na wysokości zadania, by mógł sprawiedliwie rządzić miastem i podołać tak ciężkim obowiązkom, jakimi jest obarczony.

KRONIKA.

Z akcji dla bezrobotnych.

W dniu 11 lutego b. r. bal dla bezrobotnych zgromadził w salach Sokoła nietylko obywateli z Dębicy, którym sprawa bezrobocia leży na sercu, ale także i z okolicy, tak, że gmach Sokoła poraz pierwszy okazał się szczupły, by pomieścić gości. Zabawę zaszczycili swoją obecnością pp. starostowie Celewiczowie, mjr. Łępkowski, insp. Grabowieccy z Ropczyc. Tany rozpoczął polonezem gospodarz balu Dr Jezierski z p. star. Celewiczową w pierwszej parze, poczem pod jego wytrawnem kierownictwem tańczono do białego ranka. Również walc kotyljonowy bawił oko nie tylko wspaniałością i barwnością strojów pań, lecz także niespodziankami, któremi obdarzały się wzajemnie tańczące pary. Czysty dochód z balu przyniósł kwotę około 800 zł. To też przewodniczący Komitetu prof. Staroń, zdając sprawę z imprezy w dniu 16 bm., wyraził podziękowanie Komitetowi Pań, które nietylko przygotowały własnoręcznie bufet, ale nawet starały się zapomocą zbiórki bufet ten bogato zaopatrzyć. Dalej wyraził podziękowanie Tow. Sokół za bezpłatne udzielenie sali, Dyrekcji rzeźni państwowej za bezpłatne dostarczenie prądu elektrycznego, pp. Kemmerom za materjał potrzebny do urządzenia sali, pp. Stróżyńskiemu i Golcowi za przyozdobienie sali, pp. Zarytkiewiczowi i Kamińskiemu za całonocną pracę przy bufecie i p. Drowi Jezierskiemu za pełne życia prowadzenie tanów.

Tenże sam Komitet nie chcąc ustawać w pracy, uchwalił urządzić 28 bm. tak zwaną „Śledziówkę“ na ten sam cel.

Towarzystwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wykład pod tytułem „Jasne i ciemne strony wychowania państwowego“, wygłoszony dnia 19 lutego przez wizyt. Wł. Horbackiego, zgromadził w auli gimn. w Dębicy liczne obywatelstwo i młodzież. Przedstawiona w sposób popularny, lecz oparta na głębszych studjach psychologiczno-socjologicznych istota obywatelstwa, określona ze strony praktycznej, ilustrowana była licznemi i trafnemi przykładami i dała słuchaczom pojęcie prawdziwego obywatela, jakiego powinna i chce dać Państwu dzisiejsza szkoła. Wykład wizytatora Horbackiego, znanego w naszem mieście z prześlicznego przemówienia w „Dniu Matki“, nagrodziła publiczność entuzjastycznemi oklaskami.

„Święto Morza“.

Dnia 18 lutego urządziło Kółko Polonistyczne gimn. państw. „Święto Morza“, na które złożyło się nabożeństwo w kościele paraf. i poranek w auli gimn., zapełniony świetnie przygotowanemi i wygłoszonemi przemowami młodzieży i produkcjami muzyczno-wokalnemi.

Z sali sądowej.

W sądzie okręgowym w Tarnowie zakończył się w połowie lutego proces przeciw komunistom M. I. Goldblattowi i J. Krausowi z Dębicy o rozpowszechnienie i przechowywanie bibuły komunistycznej, przeznaczonej dla chłopów i robotników powiatu ropczyckiego i tarnowskiego, a nawołujących do zmiany przemocą ustroju państwowego. Trybunał na mocy werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, skazujący Goldblatta na 2 lata, a Krauza na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

Aresztowanie kasjera kolejowego.

Dnia 11 lutego br. zaaresztowała policja tajna i odstawiła do więzienia w Przemyślu kasjera kolejowego H. Dybowskiego pod zarzutem wydawania sfałszowanych biletów kolejowych dalekobieżnych. Szajka, do której należał, miała wypisywać na blankietach bilet na przestrzeń bliską, a przez kalkę podrabiać duplikat bloku na przestrzeń daleką. Do fałszerstwa nie zmuszała go wcale nędza, gdyż jest człowiekiem majątkowo dobrze sytuowanym, lecz zwykłe w takich razach wydatki na trunki, grę i t. d.

Ustępy gminne.

Burmistrz Dr Nagawiecki zakończył swoje znakomite rządy wybudowaniem wychodka publicznego, który ma być prawdopodobnie karą dla miasta za złe potraktowanie go i usunięcie od „żłóbka“. Ustęp ten, wybudowany przy głównej ulicy miasta, prowadzącej do Pilzna, ma za zadanie obsłużyć tylko pobożnych izraelitów, a nie publiczność, przebywającą chwilowo w mieście, gdyż w okolicy bożnicy niema większego skupienia ludności takiej, jak np. na targowicy. To też słusznie obecny burmistrz sprzeciwił się wstawić do budżetu coraz nowych kwot na wykończenie tego ustępu, których ustawicznie domaga się dębicki „architekt“ p. Widerspan, chociaż kosztorys jego początkowo był bardzo niski. Burmistrz wychodzi widocznie ze słusznego założenia, że dość już protekcyjnych świadczeń dla mniejszościowego odłamu ludności. Niech kończą go ci, co z niego korzystać będą. Zresztą gdy nadejdzie upalne lato i tak trzeba będzie ten przybytek zamknąć ze względów sanitarnych, by umożliwić przejście ulicą, która była dotąd główną arterją spacerową miasta.

Z ostatniej chwili.

Doszła nas smutna wiadomość, że z dniem 1 marca br. przechodzi na emeryturę ks. dyrektor Błażej Kotfis po 30-letniej pracy w tutejszym gimnazjum.

Z kroniki żałobnej.

W dniu 21 lutego br. zmarł po długich cierpieniach naczelnik tut. urzędu pocztowo-telegraficznego i radny miasta śp. Błażej Topij.

Przeniesienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło w dniu 24 bm.

Z Mielca.

Zjawa Żwirki i Wigury.

Myślę często o tutejszym Sokole i stadjonie jego i dlatego prawdopodobnie ukazała mi się niedawno zjawa Żwirki i Wigury. Obaj zaczęli unisono, na sposób prof. Sobonia, recytować miarowo, powoli i wyraźnie:

Doszły nas wieści z ziemskiej krainy,
Że Mielec zgodnie z wielu miastami
Wzniósł naszą sławę ponad wyżyny
I raz na zawsze złączył się z nami.
Nazwiskiem naszem stadjon mianował,
Ulicę nazwał Żwirko-Wigura,
Przez to znaczenie swoje salwował,
Bo Mielec miastem, nie żadną dziura.
Tylko mizerna jest ta ulica
Dla porucznika i inżyniera,
Gdyż tak wygląda jak czarownica,
Gdy kto uważnie na nią spoziera.
Z lewa **szczerbata**, z prawa **zębata**,
Czeka cierpliwie, by ją sprostować.
Jeśli ma służyć dla nas i świata,
Szczerbę załatać, ząb zeszlifować!
Ciarki mię przechodzą — zjawa znika.

Inż. Jan Haładej.

Praca społeczna w Gumniskach-Fox.

Dzięki staraniom kierownika szkoły p. Kuglera i ks. prob. Nagórzańskiego, praca w Oddz. Zw. Strz. na wsi zaczyna poważnie się rozwijać. Dnia 28 grudnia 1932 dokonano organizacji Oddziału, następnie zajęto się wystawieniem „Jasełek“ pod reżyserją p. przewodniczącego, stworzono chór i orkiestrę w Zw. Strz., które swojemi produkcjami przyczyniały się wielokrotnie do uświetnienia nabożeństw w kościele paraf. Także „Opłatek“, urządzony dla dzieci szkolnych za staraniem kierownika i nauczycielek p. Ratowskiej i p. Tarczałowiczówny, zebrał w lokalu szk. 210 dzieci, które ugoszczone sowicie i rozbawione różnemi niespodziankami, wyrażały dla swoich przewodników uczucia wdzięczności w miły, dziecinny sposób.

Choinkę i podwieczorek urządzono ze składek grona naucz. i ks. prob. Nagórzańskiego, co podnosimy z przyjemnością, by zachęcić także i dębickich dobrodziejów do wydatniejszej i bezinteresowniejszej pracy w tym względzie.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.

Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.